



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

Niedziela Chrztu Pańskiego 11 stycznia 2026 r.

Refleksja

W jednym z wywiadów prasowych brytyjski podróżnik, alpinista i przewodnik sztuki przetrwania 43-letni Bear Grylls dał takie świadectwo swojej wiary: „W przeszłości obawiałem się o tym mówić, bo bałem się, że mnie wyśmieją albo że zostanie to odebrane jako przejaw słabości. Ale teraz już nie lękam się powiedzieć, że potrzebuję swej wiary. Ona jest prawdziwym kręgosłupem mego życia. Jeśli więc ktoś mnie o to zapyta, jestem naprawdę bardzo szczęśliwy, że mogę o tym opowiedzieć”. Przyznał, że od dzieciństwa miał w sobie naturalną wiarę. „Wierzyłem po prostu, że Bóg istnieje i że jest dobry”. Poważny przełom w swym chrześcijańskim życiu przeżył w wieku 16 lat, po śmierci dziadka. „Pamiętam, że modliłem się do Boga, aby był ze mną. Tam się rozpoczęła moja wiara”. Zaznaczył, że od tej pory wiara była najmocniejszym zakotwiczeniem w jego życiu i najlepszym przewodnikiem w ciemnych chwilach. Dziś wiara jest stałym elementem jego codziennego życia. Każdy dzień stara się rozpoczynać na kolanach, aby przypomnieć sobie, co jest ważne. Zawsze ma też przy sobie małą książeczkę, z której czyta codziennie o wierze i życiu.

Celebrowane dziś Święto Chrztu Pańskiego jest zachętą do wspinania się z pomocą Ducha Świętego na najwyższe szczyty wiary, aż osiągniemy świętość. Podczas chrztu w wodach Jordanu dokonało się przejście od chrztu Jana Chrzciciela, opartego o symbol wody, do chrztu Jezusa w Duchu Świętym i ogniu. Ten sam Duch, który zstąpił na Jezusa nad Jordanem, jest głównym architektem naszego chrztu, czyli pierwszego doświadczenia Bożego miłosierdzia w naszym życiu. To dzięki Jego łasce otrzymaliśmy „nowe życie w Chrystusie”, wolne od grzechu i śmierci. I staliśmy się umiłowanymi dziećmi Boga, w których Ojciec niebieski ma upodobanie [warto przypomnieć sobie datę swojego chrztu i pamiętać o niej każdego roku].

To Duch Święty zniszczył w nas grzech pierworodny. On wyzwolił nas spod władzy ciemności grzechu i przeniósł do królestwa światła, czyli królestwa miłości, prawdy i pokoju. I to moc Ducha umożliwia nam naśladowanie Jezusa, a więc upodabnianie się do Niego w życiu codziennym przez miłość i solidarność z bliźnimi.

Wiara katolicka stała się udziałem naszej Ojczyzny w 966 roku. Dzisiejsze Święto jest również okazją do wdzięczności Bogu za natchnioną decyzję naszego pierwszego władcy – księcia Mieszka I, która zaowocowała na Wielkanoc 966 roku przyjęciem chrztu przez tworzący się naród i państwo. Każdy z nas należy do tej wspólnoty. I od naszego osobistego zaangażowania w wiarę zależy najpierw nasze zbawienie, dalej przyszłość wiary w naszych rodzinach, społecznościach i w całej Polsce.

Dzień chrztu to także najważniejsze wydarzenie w życiu ucznia Chrystusa. Wyraźmy więc Bogu dziś szczególną wdzięczność za ten dar. I prosimy Jezusa, by dał nam moc Ducha Świętego do życia zgodnego z tajemnicą chrztu, czyniąc nasze świadectwo wiary wobec świata jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym. Będzie to możliwe, jeśli wsłuchamy się w radę, a jednocześnie wielokrotną zachętę papieża Franciszka: „codziennie czytajcie kawałek Ewangelii, fragment, aby lepiej poznać Jezusa i w ten sposób sprawić, że poznają Go inni. Zawsze noście mały egzemplarz Ewangelii przy sobie”.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Dwa tysiące Bożych Narodzeń, a Dziecię nie traci upodobania w swoim ludzie, w nas. Nadal z ufnością oddaje się w nasze ręce, w geście oddania się, którym jest Eucharystia: Ja jestem Bogiem z Wami, jakby powtarza te słowa w ciszy, która smakuje chlebem.

Papież Franciszek

Patron tygodnia – 12 stycznia

św. Tacjana, męczennica

W Martyrologium Rzymskie podaje, że Tacjana (Tatiana) była rzymianką i poniosła śmierć za cesarza Aleksandra. Martyrologium poszło za późnym pismem (VII w.), które zostało niemal w całości skopiowane z pasji męczennicy Martyny oraz z pasji Pryska. Zresztą wspomniane pasje także nie wzbudzają jakiegokolwiek zaufania i trudno byłoby je uznać za historyczne źródło. Trudno także na podstawie tych literackich pokrewieństw utożsamiać wspomniane męczennice, chociaż tak chcieli niektórzy badacze. Nie do odrzucenia jest natomiast hipoteza wybitnego znawcy Franchiego de'Cavalieri, który przypuszcza, że Tacjana rzymska jest identyczna z Tacjaną z Amasei, którą Breviarium Syriacum wspomina pod dniem

18 sierpnia. Tę ostatnią wymienia się wśród innych męczennic: Filancji, Eliany i Marcjany. Są to niemal pura nomina, imiona, które być może zostały przypadkowo zgrupowane w jedno, a wcześniej sygnalizowały wspomnienia odrębne, może nawet inaczej lokalizowane. Stosunkowo wczesny kult Tacjany w Rzymie jest dobrze zaświadczony. Tacjana urodziła się w rzymskiej rodzinie. Jej ojciec, chrześcijanin, wychowywał ją w miłości do Boga i Kościoła. Służyła w świątyni jako diakonisa. Według legendy, za panowania cesarza Aleksandra Sewera (+ 235), podczas jednego z chrześcijańskich nabożeństw Tatianę wraz z ojcem pojmano i zaprowadzono do świątyni Apolla. Tacjana miała tam zostać złożona w ofierze bożkowi. Gdy Tacjana pomodliła się za swych oprawców, nastąpiło trzęsienie ziemi i posąg bożka rozpadł się na części. Tacjanę poddano więc torturom: bito ją, wyłupiono jej oczy, ale jej rany bardzo szybko goiły się. Lew, mający rozszarpać Tacjanę, nie zrobił jej krzywdy, a ogień, do którego była wrzucana, nie spowodował oparzeń ani śmierci. Około roku 225-228 została ścięta mieczem. Jej ojciec również został skazany na śmierć, gdyż nie chciał porzucić wyznawanej przez siebie wiary.

Opowiadanie

Modlitwa

Nauczyciel zebrał swoich uczniów i zapytał:

- Skąd bierze początek modlitwa?

Pierwszy uczeń odpowiedział:

- Z potrzeby.

Drugi oświadczył:

- Z wielkiej radości. Kiedy się raduję, dusza ucieka z ciasnej skorupy moich obaw i zmartwień i unosi się wysoko do Boga.

Trzeci:

- Z ciszy. Kiedy wszystko we mnie staje się ciszą, wtedy może mówić Bóg.

Nauczyciel podsumował:

- Wszyscy odpowiedzieliście prawidłowo. Ale pamiętajcie, że modlitwa bierze początek od samego Boga. To On ją rozpoczyna a nie my.

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kalkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej